

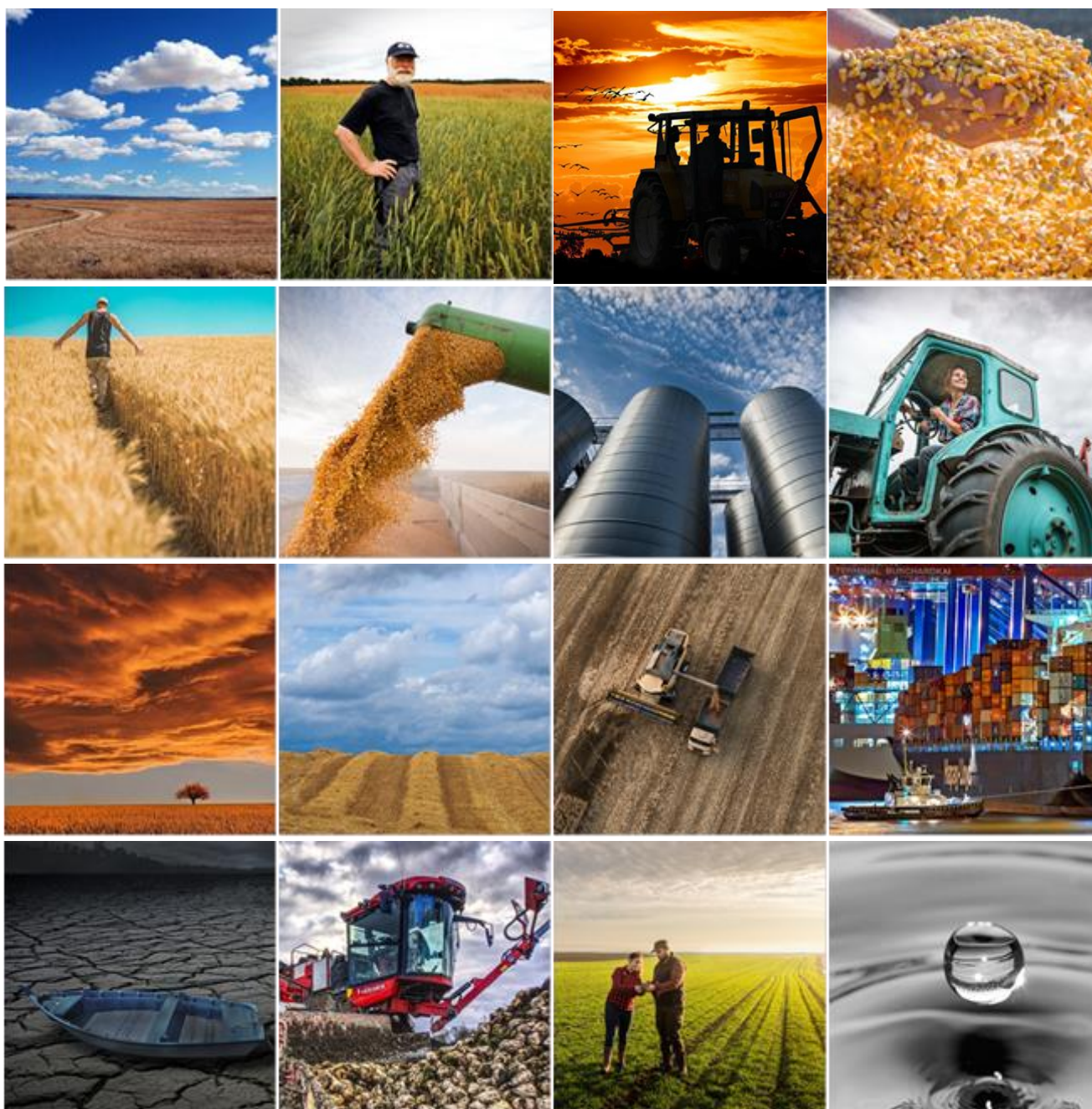


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 21 lipca 2025



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Kryteria niezgody, czyli co dalej z OPR? Debata TAP	4
Na chłopski rozum 2025 OPR: Fakty i mity o Ośrodkach Produkcji Rolniczej.....	4
Ile odszkodowań za błędy doradców ODR już wypłacono?	4
W Danii nagle zakazano stosowania 23 pestycydów. Na podstawie wyników badań wód.....	4
KOWR idzie na rekord w dzierżawie państwowych gruntów rolnych?.....	5
18.07.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za rzepak pną się w górę.....	5
Stanowisko MRiRW w sprawie budżetu WPR na lata 2028-2034.....	5
Polscy producenci olejów roślinnych apelują o zniesienie zakazu importu ukraińskiego rzepaku w obliczu niedoborów surowca.....	5
Minister Rolnictwa apeluje ws. tegorocznych zniw!.....	6
Przyspieszają zmiany na globalnym rynku drobiarskim - niedawni importerzy stają się znaczącymi eksporterami.....	6
Ursula von der Leyen chce pogrzebać WPR.....	6
Rada Najwyższa Ukrainy jednak zatwierdziła wprowadzenie ceł eksportowych na rzepak i soję	6
Bartosz Czarniak: VEZG daje nadzieję na wyższą cenę, ale mały parkiet gra na obniżkę	7
Choroba guzowatej skóry bydła: szczepionki istnieją, UE zakazuje stosowania.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 21 lipca 2025



PSZENICA KONSUMPCYJNA Średnia cena zł/t: 794,81 MIN - MAX: 750,00 – 880,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 622,73 MIN - MAX: 590,00 – 700,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 668,33 MIN - MAX: 630,00 – 750,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 677,50 MIN - MAX: 580,00 – 750,00
PSZENICA PASZOWA Średnia cena zł/t: 736,76 MIN - MAX: 670,00 – 800,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 602,92 MIN - MAX: 580,00 – 640,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 669,44 MIN - MAX: 600,00 – 750,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 659,32 MIN - MAX: 580,00 – 700,00
GROCH Średnia cena zł/t: 916,67 MIN - MAX: 800,00 – 1 060,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 900,00 MIN - MAX: 780,00 – 980,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 925,00 MIN - MAX: 750,00 – 1 050,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 953,33 MIN - MAX: 860,00 – 1 000,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 2 044,47 MIN - MAX: 1 950,00 – 2 100,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 823,33 MIN - MAX: 735,00 – 910,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 2,19 MIN - MAX: 2,18 – 2,19	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 5,94 MIN – MAX: 5,40 – 6,80

Kryteria niezgody, czyli co dalej z OPR? Debatę TAP

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 15.07.2025 | Fot. Krzysztof Zacharuk



Ostatnie tygodnie upływają pod znakiem gorącego sporu wokół tworzenia ośrodków produkcji rolniczej (OPR). Sprawa rozgrzała nie tylko internet, ale również Sejm, gdzie minister rolnictwa musiał tłumaczyć się ze swoich decyzji. Żeby dowiedzieć się, w czym tkwi problem i jakie są argumenty każdej ze stron, zorganizowaliśmy debatę top agrar Polska, którą już można obejrzeć na naszym kanale YouTube.

[Czytaj dalej...](#)

Na chłopski rozum 2025 OPR: Fakty i mity o Ośrodkach Produkcji Rolniczej

Youtube.com | Autor : Opolski Związek Producentów Rolnych | 16.07.2025 |



Tworzenie Ośrodków Produkcji Rolniczej w 2019 roku spotkało się z poparciem niemal wszystkich organizacji rolniczych, w tym Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Solidarności Rolników Indywidualnych.

[Czytaj dalej...](#)

Ile odszkodowań za błędy doradców ODR już wypłacono?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 20.07.2025 | Fot. PeopleImages.com - Yuri A / Shutterstock



Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule: całkiem sporo, bo tylko w 2024 r. ponad milion złotych! - podaje resort rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

W Danii nagle zakazano stosowania 23 pestycydów. Na podstawie wyników badań wód

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 19.07.2025 | Fot. Pixabay



Duńska Agencja Ochrony Środowiska zakazała za jednym zamachem stosowania 23 pestycydów. To skutek badań wód gruntowych, jakie przeprowadził duński Urząd Geologiczny. Decyzja ta uderzyła głównie w plantatorów ziemniaków i buraków.

[Czytaj dalej...](#)

KOWR idzie na rekord w dzierżawie państwowych gruntów rolnych?

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 19.07.2025 | Fot. Pixabay

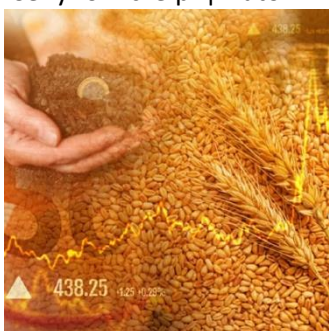


W I półroczu 2025 r. KOWR wydzierżawił już prawie 37 700 ha. To o 46% więcej, niż w całym 2023 r. i niewiele mniej, niż w całym 2024 r. W ub.r. było to ponad 43 tys. ha ziemi. Sprzedano tymczasem w ciągu 6 miesięcy 2 513 ha gruntów. To może być dla KOWR rekordowy rok.

[Czytaj dalej...](#)

18.07.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za rzepak pną się w górę

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 18.07.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż wciąż dominują delikatne podwyżki. Wyjątkiem jest w dalszym ciągu rzepak, którego średnia cena wzrosła w ciągu dwóch dni o 31,55 zł/t, a od poniedziałku aż o 67,80 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Stanowisko MRiRW w sprawie budżetu WPR na lata 2028-2034

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.07.2025 |



16 lipca 2025 r. Komisja Europejska opublikowała komunikat w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2028–2034, a komisarz UE ds. rolnictwa Christophe Hansen tego samego dnia przedstawił ramowy projekt budżetu WPR – największej i najstarszej wspólnej polityki UE. Przedstawione mechanizmy finansowania – jak obserwujemy w przekazach – spotkały się z kontrowersyjnym odbiorem wśród licznych organizacji rolniczych państw członkowskich oraz zdecydowanym sprzeciwem większości unijnych parlamentarzystów.

[Czytaj dalej...](#)

Polscy producenci olejów roślinnych apelują o zniesienie zakazu importu ukraińskiego rzepaku w obliczu niedoborów surowca

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.07.2025 |



Polscy producenci olejów roślinnych apelują do rządu o zniesienie zakazu importu rzepaku z Ukrainy, który został wprowadzony w maju 2023 roku, powołując się na niższe niż w poprzednich latach zbiory krajowe – informuje Ukinform, powołując się na portal Money.pl.

[Czytaj dalej...](#)

Minister Rolnictwa apeluje ws. tegorocznych żniw!

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.07.2025 |



Rozpoczynamy czas żniw – jeden z najważniejszych momentów w roku dla całej społeczności wiejskiej. To okres intensywnej pracy rolników, ale też troska nas wszystkich o to, by w żadnym polskim domu nie zabrakło chleba.

[Czytaj dalej...](#)

Przyspieszają zmiany na globalnym rynku drobiarskim - niedawni importerzy stają się znaczącymi eksporterami

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.07.2025 |



Zmiany na globalnym rynku mięsa drobiowego następują coraz szybciej. Kraje, a nawet całe kontynenty, które jeszcze niedawno zmagaly się z importem mięsa drobiowego, stają się znaczącymi producentami i eksporterami drobiu.

[Czytaj dalej...](#)

Ursula von der Leyen chce pogrzebać WPR

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.07.2025 |

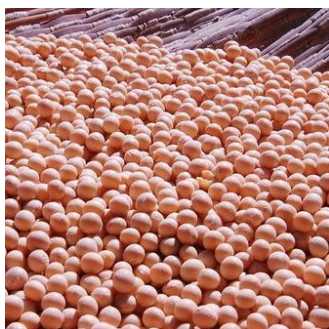


Decyzja Komisji Europejskiej oznacza poważne osłabienie Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) oraz świadome marginalizowanie sektora rolno-spożywczego w unijnej polityce. Drastyczne cięcia w budżecie przeznaczonym na rolnictwo są równoznaczne z utratą środków odpowiadających dwóm latom dopłat bezpośrednich dla rolników.

[Czytaj dalej...](#)

Rada Najwyższa Ukrainy jednak zatwierdziła wprowadzenie ceł eksportowych na rzepak i soję

CenyRolnicze.pl | Redakcja | 17.07.2025 |



Jak donosi APK-inform, podczas posiedzenia w dniu 16 lipca Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy, który przewiduje wprowadzenie ceł eksportowych na rzepak i soję.

[Czytaj dalej...](#)

Bartosz Czarniak: VEZG daje nadzieję na wyższą cenę, ale mały parkiet gra na obniżkę

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.07.2025 |



"Na niemieckim rynku bez niespodzianek. Mała giełda w końcu rozpoczęła handel, choć nie jest on mocno intensywny, ale niestety ostatnia sesja zakończyła się spadkiem średnich cen sprzedaży. Parkiet VEZG natomiast karmi nas nadzieją na podwyżki..." - twierdzi Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

[Czytaj dalej...](#)

Choroba guzowatej skóry bydła: szczepionki istnieją, UE zakazuje stosowania

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 16.07.2025 |



We Francji wykryto już 17 ognisk choroby guzowatej skóry bydła (LSD, ang. lumpy skin disease) - tysiące krów czeka tam przymusowy ubój. Choć w Polsce przypadków jeszcze nie wykryto, zagrożenie zawleczeniem zarazy jest realne. Dlaczego zwierząt nie można szczepić?

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Kryteria niezgody, czyli co dalej z OPR? Debata TAP

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 15.07.2025 | Fot. Krzysztof Zacharuk



Ostatnie tygodnie upływają pod znakiem gorącego sporu wokół tworzenia ośrodków produkcji rolniczej (OPR). Sprawa rozgrzała nie tylko internet, ale również Sejm, gdzie minister rolnictwa musiał tłumaczyć się ze swoich decyzji. Żeby dowiedzieć się, w czym tkwi problem i jakie są argumenty każdej ze stron, zorganizowaliśmy debatę top agrar Polska, którą już można obejrzeć na naszym kanale YouTube.

Zgodnie z ustawową definicją, **ośrodek produkcji rolniczej (OPR)** może zostać wyodrębniony z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, który wraz z innymi składnikami mienia tworzy **nierozzerwalną, zorganizowaną całość gospodarczą**, o powierzchni **przekraczającej 50 ha**, której podział byłby nieuzasadniony ekonomicznie.

O powołanie OPR-ów do ministra rolnictwa **wnioskuje dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa**. Gdy minister wyrazi zgodę, urzędnicy ruszają do dalszej pracy, czyli ogłoszenia przetargów.

W postępowaniu **mogą uczestniczyć zarówno osoby fizyczne, jak i prawne** (także wcześniejsi dzierżawcy). Kluczem do wygrania przetargu jest uzyskanie odpowiedniej liczby punktów, czyli spełnienia określonych kryteriów. I właśnie z tym ostatnim **jest największy problem**.

Awantury w oddziałach terenowych KOWR

Rolnicy indywidualni twierdzą, że kryteria **zostały opracowane w taki sposób, aby faworyzować duże spółki** zainteresowane dzierżawą gruntów (np. potwierdzenie 5-letniej współpracy z wyższymi uczelniami czy posiadanie rozbudowanego parku maszynowego).

KOWR i resort rolnictwa zgodnie **odpowiadają, że to nieprawda**, a kryteria przetargów były znane od dawna ([rozporządzenie](#) z 26 czerwca 2024 r.) i nikt nie zgłaszał zastrzeżeń. Do czasu, gdy ogłoszono przetargi – najpierw w koszalińskim oddziale KOWR, a następnie w oddziale KOWR w Pruszczu Gdańskim.

To wówczas rolnicy pojawili się na miejscu i **starali się zablokować procedurę**. W pierwszym przypadku osiągnęli cel, ale w drugim urzędnicy doprowadzili pierwszą fazę procedury przetargowej do końca. **Co dalej?** Na razie nie wiadomo.

"Kryteria łamią zasadę zdrowej konkurencyjności"

– Problem dotyczy przede wszystkim kryteriów, które zostały określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa – przyznaje **Jakub Buchajczyk, rolnik z woj. zachodniopomorskiego, moderator Zespołu Roboczego "Ziemia"**.

– Te kryteria łamią zasadę zdrowej konkurencyjności spośród wszystkich podmiotów, które chciałyby przystąpić do przetargów nieograniczonych. Drugą sprawą jest to, że jeden podmiot może przystąpić do przetargów na nieograniczoną ilość OPR-ów. My się z tym nie zgadzamy i uważamy, że to rozporządzenie zostało skrojone pod dzierżawców, którzy nie wyłączyli 30% dzierżawionych gruntów – dodaje.

Tomasz Ciodyk, zastępca dyrektora generalnego KOWR odpowiada, że nie może komentować konkretnych zapisów rozporządzenia, ponieważ KOWR zajmuje się tylko jego wykonywaniem. Niemniej jednak zwraca uwagę, że treść dokumentu, który precyzuje kryteria, punktację i sposób oceny oferty była znana od roku i nie było słyhać sprzeciwów co do jej treści.

– Dziwię się, że dyskusja nad tymi kryteriami, nad treścią aktu prawnego odbywa się na sali przetargowej, w oddziałach KOWR, a nie w trybach demokratycznych, publicznych. Przez rok w MRiRW pytałem, czy wpływały jakieś propozycje zmiany tego rozporządzenia. Otóż takie propozycje nie wpływały – twierdzi Ciodyk.

– Dlatego KOWR oprzyrządowany zarówno w przepisy ustawy, jak i rozporządzenie wykonawcze, po ponad rocznych przygotowaniach, przystąpił do działania. KOWR nie może czekać – zaznacza zastępca dyrektora generalnego KOWR. **Nie ma czasu na kolejne negocjacje?**

Wiktor Szmulewicz, prezes zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych przekonuje, że uwagi były formułowane na wielu spotkaniach z ministrem rolnictwa. – Nie byłoby tej awantury, gdybyśmy wszystko lepiej przedyskutowali – zaznacza i podkreśla, że dziś **należy wrócić do dialogu** i finalnie **zmienić sporne zapisy kryteriów**. – Potrzebne są równe prawa dla wszystkich uczestników procedury przetargowej – dodaje **Szmulewicz**.

Dyrektor Ciodyk odpowiada, że **dla KOWR nie ma znaczenia, kto wygra przetarg**. Kluczowe jest, aby **jak najszybciej rozstrzygnąć całą procedurę** i kontynuować produkcję rolniczą, zwłaszcza w zakresie hodowli zwierzęcej. – Nas interesuje, aby znaleźć **solidnego dzierżawcę**, który będzie płacił czynsz, **wywiązywał się z określonego poziomu produkcji zwierzęcej** i zatrudniał określoną liczbę pracowników – tłumaczy.

Mariusz Olejnik, wiceprzewodniczący rady Polskiej Federacji Rolnej zwraca uwagę, że gospodarstwa towarowe, które dziś gospodarują na gruntach, które mają być zrestrukturyzowane, potrzebują pilnych decyzji. – Spółki muszą wiedzieć, co mają robić. Albo sprzedawać inwentarz i zwalniać załogę, albo dalej gospodarować w ramach OPR – podkreśla. Nie jest tajemnicą, że chodzi o spółkę **Top Farms** oraz **Goodvalley**.

Odnosząc się do konsultacji związanych z kryteriami, **Olejnik zauważa, że czas na dyskusje już był**, a teraz powrót do zmiany zapisów rozporządzenia zablokuje proces rozdysponowywania gruntów na nieokreślony czas. To może doprowadzić **do wygaszenia produkcji zwierzęcej i zwolnień setek pracowników**.

Zamiast konkretnych rozwiązań, jest kłops

Tomasz Ciodyk przyznaje, że sytuacja wokół OPR-ów jest tak gorąca, że **dziś trudno kontynuować procedury** w już rozpoczętych przetargach czy organizować nowe przetargi. Ostateczne decyzja musi w tej sprawie podjąć jednak resort rolnictwa.

– **Ponownie znaleźliśmy się w punkcie zero** – twierdzi Ciodyk i dodaje, że czeka na rozstrzygnięcie ze strony MRiRW. – **Szkoda, ja żałuję, bo ostatni rok ciężkiej pracy urzędników KOWR**, w dużej mierze ogniskował się wokół organizacji OPR-ów, przygotowywania przetargów, dialogu i podziału ziemi dla rolników indywidualnych. Wszystko toczyło się wokół tzw. trzydziestek. I teraz jak przyszło co do czego, jest kłops – zaznacza Ciodyk.

Prezes KRIR stoi na stanowisku, że **trzeba wrócić do dialogu społecznego** i na tej płaszczyźnie wypracować kompromisowe rozwiązania. – Równe prawa dla tych, którzy mają szansę wziąć udział w przetargu – apeluje **Wiktor Szmulewicz**.

Posłowie zgodni w sprawie kryteriów

Już po przeprowadzaniu naszej debaty sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi jednomyślnie przyjęła dezyderat skierowany do MRiRW. Czytamy w nim, że posłowie apelują o:

- Wprowadzenie jednolitych i przejrzystych kryteriów przetargowych, a także zapewnienie odpowiedniego terminu składania ofert, które umożliwią realny udział rolników indywidualnych, w tym gospodarstw rodzinnych, w postępowaniach przetargowych.
- Ograniczenie nadmiernego uprzywilejowania dużych podmiotów kapitałowych, m.in. poprzez zmianę punktacji, która obecnie nadmiernie premiuje wysokość czynszu, skalę zaplecza technicznego oraz współpracy z ośrodkami naukowymi.
- Dokonanie przeglądu dotychczasowych postępowań przetargowych organizowanych przez KOWR na dzierżawę gruntów rolnych w ramach ośrodków produkcji rolnej.

Komisja rolnictwa wskazała ponadto, że "w obliczu zmieniającej się sytuacji ekonomicznej wielu gospodarstw rolnych, **priorytetem państwa** powinno być równomierne wspieranie **różnych podmiotów** działających w systemie polityki rolnej w Polsce".

To może oznaczać, że zmiany są nieuniknione. Otwartym pytaniem pozostaje, co z rozpoczętymi przetargami? Na to pytanie nie ma dziś jednak odpowiedzi.

[Zamknij >](#)

Na chłopski rozum 2025 OPR: Fakty i mity o Ośrodkach Produkcji Rolniczej

Youtube.com | Autor : Opolski Związek Producentów Rolnych | 16.07.2025 |



Tworzenie Ośrodków Produkcji Rolniczej w 2019 roku spotkało się z poparciem niemal wszystkich organizacji rolniczych, w tym Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Solidarności Rolników Indywidualnych.

Zapraszamy do obejrzenia materiału.



[Zamknij >](#)

Ile odszkodowań za błędy doradców ODR już wypłacono?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 20.07.2025 | Fot. PeopleImages.com - Yuri A / Shutterstock



Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule: całkiem sporo, bo tylko w 2024 r. ponad milion złotych! - podaje resort rolnictwa.

Informację o kwocie wypłaconych odszkodowań za błędy popełnione przez doradców ODR podaje resort rolnictwa w odpowiedzi na interpelację posła Jarosława Sachajki (Republikanie) w tej sprawie.

Przypomnijmy, poseł postanowił zainterweniować w sprawie rolnika z Lubelszczyzny, który przez "usługę" doradcy z ODR ma ogromny problem z długiem sięgającym pół miliona zł. O sprawie tej pisaliśmy w poniższym artykule:

Jedno z pytań posła do resortu rolnictwa brzmiało: Ile przypadków zgłoszeń błędów doradców ODR zarejestrowano w latach 2010–2024 i ile wypłacono odszkodowań?

Ile odszkodowań za błędy doradców ODR już wypłacono?

Szczegółowe informacje dot. liczby zgłoszonych błędów doradców, w tym liczby spraw uznanych za zasadne, zawarto w poniższej tabeli.

- Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę na bardzo dużą i wciąż sukcesywnie rosnącą skalę działalności ODR - w samym tylko 2024 r. doradcy z ODR udzielili porad przy wypełnianiu 481 tysięcy wniosków o płatności, a pomyłki doradcy miały miejsce jedynie w 77 przypadkach. Oznacza to, że błędy doradców stanowiły mniej niż 0,016% wszystkich spraw - podkreśla w odpowiedzi na interpelację wiceminister rolnictwa Adam Nowak.

Lata	Liczba spraw ogółem	Liczba spraw uznanych za zasadne	Liczba spraw uznanych za niezasadne	Liczba spraw w trakcie załatwiania	Liczba wypłaconych odszkodowań	Kwota wypłaconych odszkodowań (w zł)
2010	3	1	2	0	0	0,00
2011	6	3	3	0	3	4 970,97
2012	7	4	3	0	4	8 010,00
2013	8	2	6	0	2	9 384,84
2014	11	8	3	0	8	73 521,50
2015	7	5	2	0	5	34 407,33
2016	45	28	15	0	27	172 699,94
2017	46	31	15	0	30	200 877,43
2018	61	34	25	2	30	318 330,74
2019	115	85	29	1	72	485 872,16
2020	73	46	24	0	46	343 481,81
2021	60	41	19	0	41	372 660,24
2022	52	41	11	0	42	421 255,45
2023	58	42	14	2	41	681 878,25
2024	110	77	33	0	76	1 054 656,76
RAZEM	662	448	204	5	427	4 278 926,33

Resort rolnictwa jednocześnie zapewnia w odpowiedzi na kolejne pytanie posła Sachajki (Czy Ministerstwo planuje wprowadzenie obowiązku raportowania szkód i informowania rolników o przysługujących im prawach?), że każdego roku przed rozpoczęciem kampanii wnioskowej na stronach internetowych, w mediach społecznych oraz w siedzibach ośrodków i ich przedstawicieli umieszczane są informacje o wypełnianiu wniosków o dopłaty, w tym o ubezpieczeniu OC, jakie posiadają jednostki.

- W przypadku podejrzenia wystąpienia błędu doradcy, rolnicy zgłaszają roszczenie z tytułu błędnie wykonanej usługi do dyrektora ODR. Każda skarga podlega szczegółowemu rozpoznaniu i weryfikacji. Po stwierdzeniu błędu doradcy, rolnik zostaje poinformowany o dalszej procedurze odszkodowawczej – wyjaśnia wiceminister Nowak.

[Zamknij >](#)

W Danii nagle zakazano stosowania 23 pestycydów. Na podstawie wyników badań wód

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 19.07.2025 | Fot. Pixabay



Duńska Agencja Ochrony Środowiska zakazała za jednym zamachem stosowania 23 pestycydów. To skutek badań wód gruntowych, jakie przeprowadził duński Urząd Geologiczny. Decyzja ta uderzyła głównie w plantatorów ziemniaków i buraków.

Duńska Agencja Ochrony Środowiska cofnęła nagle zezwolenia na stosowanie 23 pestycydów używanych w ochronie upraw. Jako przyczynę podano fakt, że preparaty te zawierają substancje czynne należące do grupy substancji perfluoroalkilowych i polifluoroalkilowych, czyli PFAS - donosi niemiecki Agrarheute. To związki, które bardzo długo ulegają rozkładowi w naturze.

Po badaniach wód gruntowych

Agencja Ochrony Środowiska uzasadniła swoją decyzję wynikami nowych badań jakości wód gruntowych i podziemnych, jakie przeprowadził duński Urząd Geologiczny.

-Musimy chronić naszą cenną wodę pitną i jesteśmy zobowiązani do zaprzestania stosowania niektórych pestycydów, jeśli stwierdzimy, że stanowią one zagrożenie dla przyrody i zdrowia ludzi – tak duński minister środowiska Magnus Heunicke tłumaczył nakaz wycofania ś.o.r.

Agencja uzasadniła cofnięcie zatwierdzenia środków faktem, że produkty degradacji pestycydów są klasyfikowane jako tzw. „trwałe związki chemiczne”, które mogą gromadzić się w wodach gruntowych, a ich stężenie rośnie również w rzekach i glebie. Zawarte w nich substancje czynne rozkładają się do kwasu trifluorooctowego (TFA), należącego do grupy PFAS - czyli tzw. wiecznych chemikaliów.

PFAS to grupa ponad 10 000 syntetycznych związków chemicznych, znanych ze swojej trwałości i odporności na degradację w środowisku. Badania wykazały, że TFA może powodować wady rozwojowe u zwierząt i jest podejrzewany o szkodliwy wpływ na rozrodczość u ludzi.

Co obejmuje zakaz?

Jak czytamy, na podstawie decyzji Agencji Ochrony Środowiska zakazano w Danii 23 pestycydów, które zawierają 6 substancji czynnych:

- Fungicydy: Fluazynam (Shirlan, Banjo), Fluopyram (Propulse, Ascra Xpro), Mefentriflukonazol (Balaya, Belanty),
- Insektycydy: Tau-Fluvalinate (Evuro, Mavrik Vita) i Flonicamid (Teppeki, Afinto),
- Herbicydy: Diflufenican (Boxer Evo, Jura).

Zakaz stosowania wymienionych substancji czynnych uderza szczególnie w rolników uprawiających rośliny okopowe - buraki i ziemniaki, a to bardzo popularne w Danii uprawy.

Kolejne pestycydy zagrożone zakazem

Duńska agencja przyznała również, że badanych jest obecnie jeszcze 10 kolejnych pestycydów, których produktem degradacji jest TFA. Decyzje w sprawie ewentualnego ich wycofania mają zapaść do końca września 2025 roku.

Unijne przepisy dotyczące PFAS

Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności w 2020r. przyjął opinię dotyczącą ryzyka dla zdrowia ludzi związanego z obecnością substancji perfluoroalkilowych w żywności. Urząd stwierdził, że substancje te mogą mieć niekorzystny wpływ na poziom cholesterolu, wątrobę, układ odpornościowy oraz masę urodzeniową, a także zaburzać gospodarkę hormonalną.

Najwyższy dopuszczalny poziom zanieczyszczenia PFAS w żywności wyznacza Rozporządzenie KE 2023/915 z dnia 25 kwietnia 2023 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych poziomów niektórych zanieczyszczeń w żywności.

W zaleceniu 2022/1431 z dnia 24 sierpnia 2022 r. w sprawie monitorowania substancji perfluoroalkilowych w żywności, Komisja Europejska zaleca zbieranie danych dotyczących występowania tych związków w produktach żywnościowych i ustalenie źródła zanieczyszczenia. W przypadku żywności pochodzenia zwierzęcego badaniami objęta ma być pasza oraz woda pitna dla zwierząt.

[Zamknij >](#)

KOWR idzie na rekord w dzierżawie państwowych gruntów rolnych?

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 19.07.2025 | Fot. Pixabay



W I półroczu 2025 r. KOWR wydierżawił już prawie 37 700 ha. To o 46% więcej, niż w całym 2023 r. i niewiele mniej, niż w całym 2024 r. W ub.r. było to ponad 43 tys. ha ziemi. Sprzedano tymczasem w ciągu 6 miesięcy 2 513 ha gruntów. To może być dla KOWR rekordowy rok.

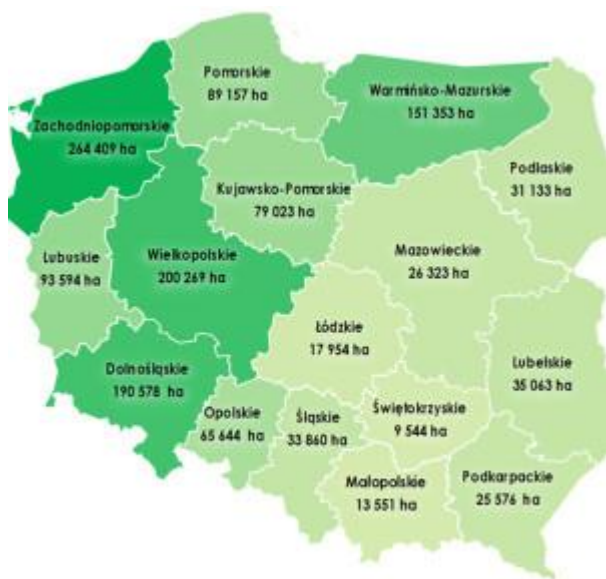
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa podsumował pierwsze półrocze 2025 roku w zakresie rozdysponowania państwowej ziemi wśród rolników. Dane mówią, że od początku roku Oddziały Terenowe KOWR wydierżawiły 37 692 ha, sprzedały 2 513 ha gruntów, oraz przedłużyły 32 962 umowy na dzierżawę. "Liczby te wskazują na utrzymującą się pozytywną tendencję w procesie zagospodarowania mienia będącego w Zasobie WRSP." - uważa zatem KOWR. Czy ma tu rację?

Ile jeszcze ziemi rolnej w zasobach?

Jak przypomina KOWR, od początku działalności dawnej Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, których zadania przejął Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa trafiło 4 mln 700 tys. ha gruntów. Tymczasem teraz w Zasobie jest ponad 1 mln 300 tys. ha gruntów.

"Ponad 59% powierzchni pozostającej w Zasobie WRSP znajduje się na terenie działania 5 Oddziałów Terenowych KOWR: we Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Olsztynie i Warszawie." - czytamy w raporcie KOWR.

A ile ziemi mają jeszcze do rozdysponowania poszczególne oddziały regionalne pokazuje poniższa mapa:



Powierzchnia gruntów w Zasobie WRSP wg stanu na 30.06.2025 r. (źródło: Departament Gospodarowania Zasobem KOWR)

"Według stanu na koniec czerwca 2025 r. do rozdysponowania pozostawało ponad 146,5 tys. ha i była to najniższa powierzchnia w historii gospodarowania ZWRSP. Największe powierzchnie do rozdysponowania mają OT KOWR: we Wrocławiu, Szczecinie, Olsztynie, Gorzowie Wlkp. i Poznaniu – łącznie ponad 79,5 tys. ha (54%)." - czytamy w zestawieniu agencji.

Dzierżawa na pierwszym miejscu

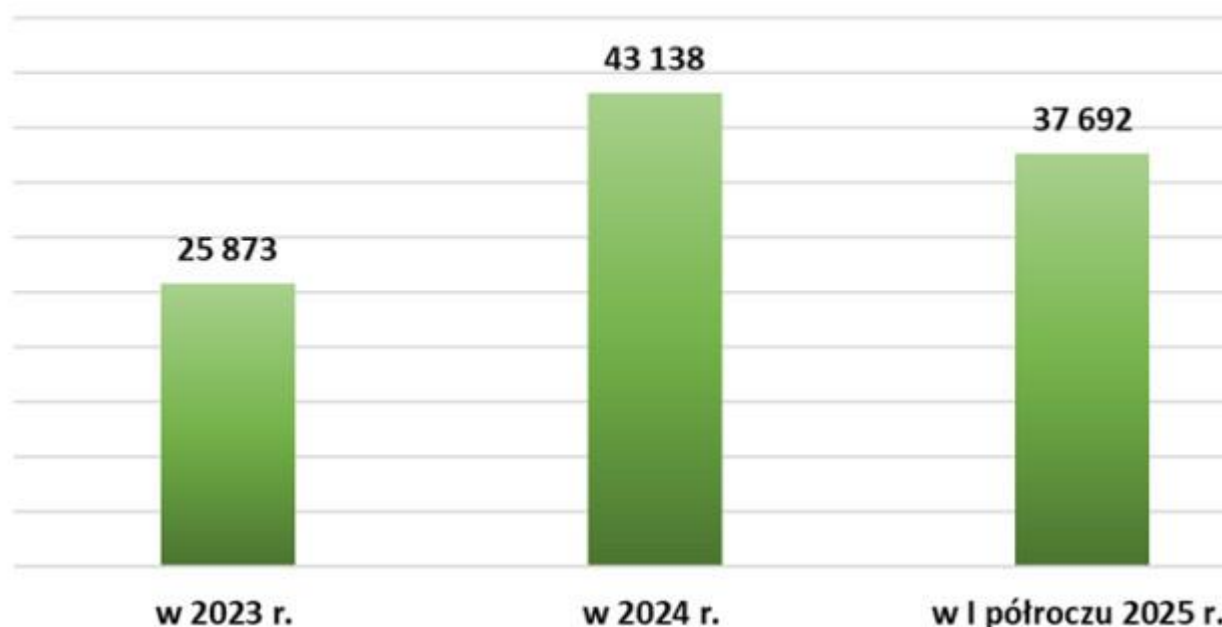
"Podstawową formą nietrwałego zagospodarowania gruntów rolnych ZWRSP jest dzierżawa. Oferta KOWR skierowana jest głównie do rolników indywidualnych, którzy chcą powiększyć lub utworzyć nowe gospodarstwa rodzinne. Rolnicy chętnie wybierają opcję dzierżawy, gdyż jest to dogodny sposób użytkowania gruntów i budynków.

Nie wymaga zaangażowania dużych środków finansowych - jak w przypadku nabywania nieruchomości." - czytamy w publikacji KOWR.

Z zaprezentowanego raportu za pierwsze półrocze wynika, że na koniec czerwca br. powierzchnia gruntów rolnych pozostających w dzierżawie wynosi 1 mln 70 tys. ha, a to 80% powierzchni gruntów będących w państwowym zasobie. Najwięcej gruntów w dzierżawie wypuściły Oddziały Terenowe KOWR we Wrocławiu, Szczecinie i Poznaniu. To odpowiednio: 150 tys. ha, 130 tys. ha i 128 tys. ha.

"W I półroczu 2025 r. wydzierżawiono już prawie 37 700 ha – to o 46% więcej niż w całym 2023 r. i niewiele mniej, niż w 2024 r. (było to ponad 43 tys. ha). 90% wydzierżawionych gruntów trafia do rolników indywidualnych. Najwięcej we Wrocławiu – prawie 8,4 tys. ha, Opolu – 6 tys. ha, Szczecinie – 4,5 tys. ha i Olsztynie – niemal 4 tys. ha." - podaje w publikacji agencja.

Powierzchnia wydzierżawiona z Zasobu WRSP w ha



Źródło: Departament Gospodarowania Zasobem KOWR

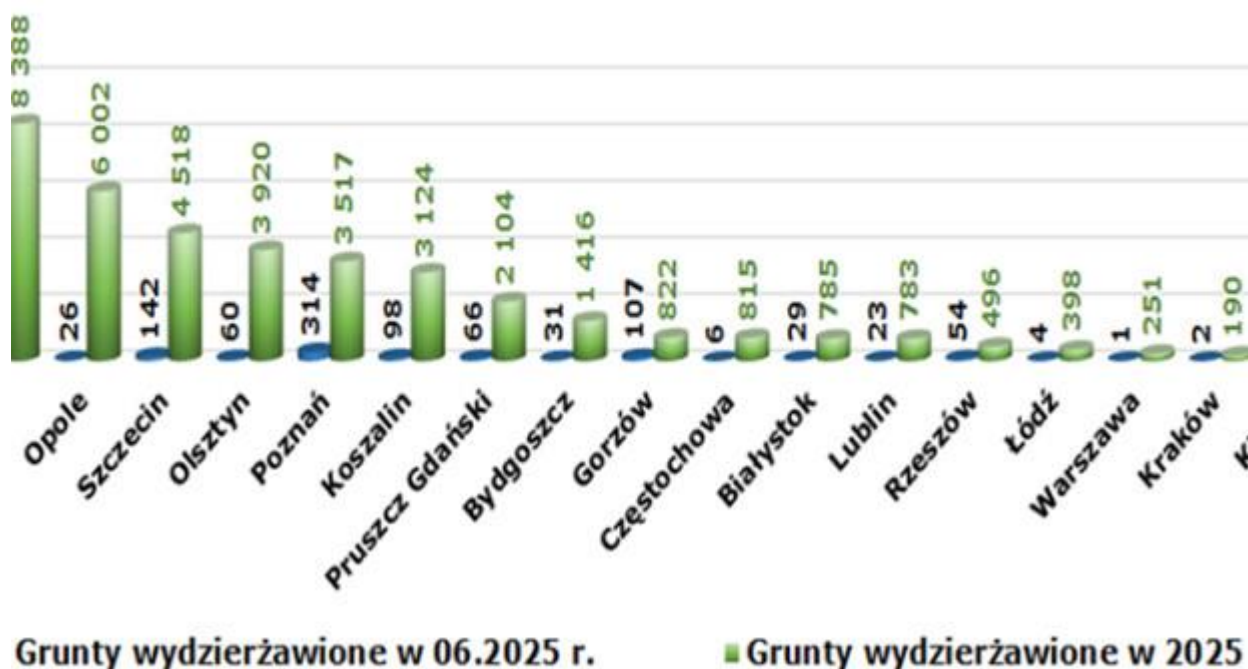
Czy to będzie rekordowy rok?

Z tempa i dotychczasowych postępów w przetargach KOWR bierze nadzieję, że 2025 rok zakończy się rekordowym wynikiem w zakresie dzierżawy gruntów rolnych. **Urzędnicy przewidują bowiem, że na koniec roku "poziom wydzierżawienia wyniesie około 60 tys. ha", a to z kolei potwierdziłoby "skuteczność działań KOWR w aktywnym gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa".**

Jak zaznacza KOWR wydzierżawianie nieruchomości ZWRSP "następuje głównie w trybie przetargowym". Takich przetargów na grunty rolne w pierwszym półroczu br. odbyło się prawie 2,8 tysięcy. "Liderami pod tym względem są OT we Wrocławiu – prawie 500 przetargów, Lublinie – około 300 i Szczecinie – 260" - podaje w raporcie KOWR.

Ponadto - jak czytamy - oddziały KOWR w tym samym czasie przedłużyły prawie 1,4 tys. umów dzierżawy. Takich decyzji najczęściej podjęły oddziały w Lublinie, Wrocławiu i Szczecinie - odpowiednio: 260, 202 i 160. Decyzje te dotyczyły łącznie około 33 tys. ha ziemi.

**Powierzchnia gruntów wydzierżawionych w czerwcu 2025 r. - 1 136 ha,
w 2025 r. - 37 692 ha**



Sprzedaż państwowych gruntów

W tym samym pierwszym półroczu KOWR jednak również trwale rozdysponował - a więc sprzedał - 2,5 tys. ha ziemi, z 5,5 tys. ha jakie sprzedać w tym roku zamierza. Jak z tego wynika, "wykonanie planu sprzedaży jest na poziomie 46%". Do końca czerwca przeprowadzono prawie 9 tys. przetargów na sprzedaż. Najwięcej w oddziałach w Rzeszowie (ponad 1,2 tys.), w Szczecinie (ok. 1,2 tys.), oraz Koszalinie (ponad 1,1 tys.). Przy czym dyrekcja KOWR zaznacza, że "cały czas obowiązuje zakaz sprzedaży gruntów rolnych o powierzchni powyżej 2 ha", do którego się stosuje.

Inne formy rozdysponowania

Oprócz dzierżawy i sprzedaży nieruchomości z ZWRSP, KOWR również przekazuje grunty nieodpłatnie uprawnionym podmiotom, np. samorządom, Lasom Państwowym, Regionalnym Zarządom Gospodarki Wodnej, itp. Jak podano w raporcie, w I półroczu 2025 r. trwale rozdysponowano w taki sposób ponad 1 500 ha.

Szczególną pozycję w ofercie KOWR stanowią obiekty zabytkowe objęte ochroną konserwatorską, których ma obecnie "na stanie" około 3 700, z czego około 1000 wpisanych jest do rejestru zabytków. 375 z nich zespoły dworskie i pałacowo-parkowe.

"Najwięcej obiektów zabytkowych znajduje się obecnie w województwach: dolnośląskim – prawie 270 i warmińsko-mazurskim – około 165. W tym roku do sprzedaży lub innego trwałego rozdysponowania wytypowanych zostało ponad 120 obiektów zabytkowych w całym kraju. Dotychczas rozdysponowano trwale poprzez sprzedaż, wniesienie aportem do spółek oraz tzw. inne rozdysponowanie ponad 2000 obiektów." - podaje KOWR.

[Zamknij >](#)

18.07.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za rzepak pną się w górę

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 18.07.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż wciąż dominują delikatne podwyżki. Wyjątkiem jest w dalszym ciągu rzepak, którego średnia cena wzrosła w ciągu dwóch dni o 31,55 zł/t, a od poniedziałku aż o 67,80 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 18.07.2025 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie	Ostatnie notowanie
	Nowe zbiory (18.07.2025)	Nowe zbiory (16.07.2025)
Pszenica konsumpcyjna	750-880 (794,81)	740-870 (789,23)
Żyto konsumpcyjne	590-700 (622,73)	590-700 (621,00)
Jęczmień konsumpcyjny	630-750 (668,33)	630-750 (673,33)
Pszenica paszowa	670-800 (736,76)	670-800 (737,65)
Żyto paszowe	580-640 (602,92)	560-650 (597,08)
Pszennyto	600-750 (669,44)	600-750 (666,76)
Jęczmień paszowy	580-700 (659,32)	580-700 (658,41)
Rzepak	1950-2100 (2044,47)	1900-2100 (2013,42)
Kukurydza	735-910 (823,33)*	730-930 (821,25)*
Groch konsumpcyjny	800-1060 (916,67)	800-1080 (920,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Stanowisko MRiRW w sprawie budżetu WPR na lata 2028-2034

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.07.2025 |



16 lipca 2025 r. Komisja Europejska opublikowała komunikat w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2028–2034, a komisarz UE ds. rolnictwa Christophe Hansen tego samego dnia przedstawił ramowy projekt budżetu WPR – największej i najstarszej wspólnej polityki UE. Przedstawione mechanizmy finansowania – jak obserwujemy w przekazach – spotkały się z kontrowersyjnym odbiorem wśród licznych organizacji rolniczych państw członkowskich oraz zdecydowanym sprzeciwem większości unijnych parlamentarzystów.

Analiza dokumentów przez polskie ministerstwo

Informujemy, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poddaje analizie dostępne dokumenty źródłowe i po otrzymaniu kompletnych informacji, dotyczących mechanizmów finansowania WPR, minister rolnictwa Czesław Siekierski przedstawi rekomendacje resortu uwzględniające kalendarium proponowanych konsultacji, które w całości poświęcone zostaną obszarowi przyszłej perspektywy finansowej WPR.

Polska pozostaje w gronie największych beneficjentów

Dziś, po analizie pierwszych informacji, możemy potwierdzić, że:

Proponowane ramy finansowe utrzymują Polskę w gronie największych beneficjentów unijnego budżetu, co oznacza, że jako kraj będziemy dysponować znacznymi, być może największymi środkami, które podlegać będą w większym stopniu krajowym mechanizmom podziału.

Priorytetem działań MRiRW pozostaje bezpieczeństwo żywnościowe oraz konkurencyjność i dochodowość rolnictwa. Jest to zarówno kontynuacja prac podjętych przez Polskę w trakcie przewodnictwa w Radzie UE, jak i wyznaczenie nowego obszaru działań, wynikającego wprost ze strategii na rzecz zwiększania zdolności obronnych państwa.

Bezpieczeństwo żywnościowe jako priorytet narodowy

Przypomnijmy, bezpieczeństwo żywnościowe, które w głównej mierze zapewniają rolnicy, jest jednym z filarów bezpieczeństwa Polski, a w okresie geopolitycznych turbulencji jest również gwarancją suwerenności żywnościowej naszego kraju. Dlatego w dalszych pracach będziemy dążyć do uzyskania skutecznych mechanizmów podziału środków na ten cel, zapowiadanych w ramach puli funduszy krajowych.

Nowy projekt WPR – kontynuacja, ale z ograniczeniami

Proponowany projekt budżetu zawiera dostosowania instrumentów WPR do nowych uwarunkowań/wyzwań, ale nie w pełni uwzględnia oczekiwania rolników. Propozycje Komisji Europejskiej dotyczące WPR po 2027 r. dają możliwość kontynuacji dotychczasowych form wsparcia, z których obecnie korzystają rolnicy. Nadal finansowane będą m.in.: płatności bezpośrednie, działania na rzecz klimatu i środowiska, inwestycje w gospodarstwach, płatności dla małych gospodarstw i młodych rolników, płatności ONW. Utrzymany będzie również model wdrożeniowy, jaki znamy z obecnego okresu. Podział środków na realizację poszczególnych celów – lokowanych dotąd w II filarze – dokonywany będzie na poziomie krajowym i, jak się przewiduje, zyska wsparcie z budżetu krajowego. Taki mechanizm pozwala na większą elastyczność decyzji krajowych co do sposobu finansowania działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Oznacza to, że np. wydatki na rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich będą realizowane przy wsparciu z Polityki Spójności, ukierunkowanej na wsparcie regionów słabiej rozwiniętych, takich jak np. obszary po byłych PGR-ach. Z kolei w ramach Europejskiego Funduszu Konkurencyjności finansowaniem będą mogły zostać objęte także inwestycje związane z sektorem rolnym i biogospodarką.

Początek długiego procesu uzgodnień

To jedynie wybrane wnioski z pierwszej analizy dostępnej części dokumentacji źródłowej, którą 16 lipca 2025 r. przekazała Komisja Europejska. Dyskusja nad kształtem i sposobem finansowania WPR po 2027 r. dopiero się

rozpoczyna i na pewno najbliższe miesiące będą intensywnym czasem uzgodnień prowadzonych zarówno na szczeblu UE, jak i wewnątrz kraju.

Konsultacje i spotkania z sektorem rolnym

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowuje szczegółowy plan konsultacji i spotkań z przedstawicielami organizacji rolniczych oraz podmiotami sektora rolno-spożywczego, ale już dziś deklarujemy, że wszystkie nasze działania koncentrować się będą na utrzymaniu i wzmacnianiu bezpieczeństwa żywnościowego oraz poprawie dochodowości rolnictwa w Polsce.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Polscy producenci olejów roślinnych apelują o zniesienie zakazu importu ukraińskiego rzepaku w obliczu niedoborów surowca

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.07.2025 |



Polscy producenci olejów roślinnych apelują do rządu o zniesienie zakazu importu rzepaku z Ukrainy, który został wprowadzony w maju 2023 roku, powołując się na niższe niż w p Polski rząd obecnie monitoruje sytuację i nie spieszy się z podejmowaniem decyzji.

Przetwórcy ostrzegają przed niedoborami

Polskie Stowarzyszenie Producentów Olejów (PSPO), reprezentujące 95% sektora, wystosowało apel do premiera Donalda Tuska o ponowne rozważenie obowiązującego zakazu importu. Przetwórcy ostrzegają przed potencjalnym niedoborem surowca na poziomie co najmniej 500 tys. ton w sezonie 2025/26, co mogłoby zagrozić stabilnemu funkcjonowaniu zakładów przetwórczych.

Polska na tle innych krajów UE

PSPO podkreśla, że deficyt jest już odczuwalny w obecnym sezonie. Utrzymujące się ograniczenia w imporcie stawiają polskich przetwórców w gorszej sytuacji niż firmy z innych krajów UE, które wciąż mogą swobodnie kupować ukraiński rzepak. Tymczasem Polska dopuszcza import gotowych produktów, takich jak olej, co – według PSPO – wywiera dodatkową presję na krajowy przemysł przetwórczy.

PSPO: Zniesienie zakazu nie zaszkodzi rolnikom

Stowarzyszenie argumentuje, że zniesienie zakazu nie zaszkodziłoby polskim rolnikom, ponieważ ich rzepak wciąż będzie poszukiwany po cenach rynkowych. W przypadku nadmiernego importu PSPO proponuje wprowadzenie kontyngentów, które pomogłyby zrównoważyć rynek.

PSPO zaznacza również, że od 2022 roku logistyka eksportowa Ukrainy uległa istotnym zmianom, co sprawia, że powtórka dużych napływów rzepaku do Polski jest mało prawdopodobna.

Rząd nie planuje zmian w przepisach

Tymczasem Ministerstwo Rozwoju i Technologii poinformowało, że obecnie nie planuje nowelizacji rozporządzenia z 2023 roku – ani w celu zniesienia zakazu, ani wprowadzenia nowych ograniczeń. Rząd monitoruje trwające negocjacje handlowe między UE a Ukrainą oraz tymczasowy reżim handlowy, który wszedł w życie 6 czerwca.

Źródło: latifundist.comoprzednich latach zbiory krajowe – informuje Ukrinform, powołując się na portal Money.pl.

[Zamknij >](#)

Minister Rolnictwa apeluje ws. tegorocznych żniw!

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.07.2025 |



Rozpoczynamy czas żniw – jeden z najważniejszych momentów w roku dla całej społeczności wiejskiej. To okres intensywnej pracy rolników, ale też troska nas wszystkich o to, by w żadnym polskim domu nie zabrakło chleba.

Przez najbliższe tygodnie pola, drogi i gospodarstwa będą tętnić innym rytmem. Traktory, kombajny, przyczepy – to codzienny obraz żniwnej rzeczywistości. Praca często zaczyna się o świcie i kończy późnym wieczorem, dlatego kieruję szczególny apel do wszystkich o zrozumienie tej sytuacji. Wyjątkowa cierpliwość i uważność w czasie żniw potrzebna jest każdemu i niech to będzie wyraz naszej troski o wspólne dobro.

Mieszkańcom Wsi – dziękuję za wyrozumiałość. Tak – hałas, ruch maszyn czy praca w nietypowych godzinach mogą być uciążliwe. Ale to właśnie dzięki temu codziennemu wysiłkowi powstaje nasz wspólny dorobek. Proszę – bądźmy w tych dniach dla siebie życzliwi, cierpliwi i wspierający.

Do Kierowców i Uczestników Ruchu Drogowego apeluję o ostrożność i empatię. Maszyny rolnicze są duże, powolne, czasem z trudem mieszczą się na wąskich drogach. Warto czasem zwolnić, przepuścić, zachować dystans. To drobne gesty, które mają ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa.

Policji i Straży Pożarnej dziękuję za gotowość i obecność w terenie. Wasze wsparcie, szybka reakcja i działania informacyjne mogą realnie wpłynąć na bezpieczeństwo tych żniw. Prosimy o dalsze współdziałanie i uwrażliwianie mieszkańców na trudności, które mogą się z tym wiązać. W terenie mogą pojawiać się sytuacje nietypowe, w których pomocne może okazać się dodatkowe wsparcie, takie jak organizacja dodatkowego przejazdu maszyn rolniczych na wąskich drogach, czy czasowa blokada komunikacji na drogach o wzmożonym ruchu.

I najważniejsze – Rolnikom i Ich Rodzinom życzymy siły, spokoju i dobrych zbiorów. Wasza praca ma ogromną wartość – nie tylko ekonomiczną, ale także społeczną. Nie zapominajcie jednak o tym, że Wasze bezpieczeństwo wymaga czujności i mądrych zachowań. W codziennym zmęczeniu łatwo zapomina się o podstawowych zasadach higieny pacy, takich jak zachowanie ostrożności w obsłudze maszyn rolniczych czy wprowadzanie przerw na odpoczynek. Jak co roku apeluję też do rodziców zaangażowanych w prace polowe – zadbajcie o bezpieczeństwo Waszych dzieci i nie pozwólcie na to, by czas wakacji spędzały w pobliżu maszyn rolniczych. To zawsze sytuacje niosące wysokie ryzyko tragicznych wypadków.

Wszystkich proszę o maksymalne zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa. Niech Żniwa 2025 r. przebiegną w atmosferze wzajemnego szacunku i wyrozumiałości. To jest czas wytężonej pracy, ale też kolejny egzamin z naszej solidarności.

Z wyrazami szacunku

Czesław Siekierski

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

[Zamknij >](#)

Przyspieszają zmiany na globalnym rynku drobiarskim - niedawni importerzy stają się znaczącymi eksporterami

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.07.2025 | |



Zmiany na globalnym rynku mięsa drobiowego następują coraz szybciej. Kraje, a nawet całe kontynenty, które jeszcze niedawno zmagaly się z importem mięsa drobiowego, stają się znaczącymi producentami i eksporterami drobiu.

Rosja: Od importera do eksportera drobiu

Jednym z przykładów może być Rosja. Poprzez intensywny rozwój produkcji drobiarskiej przy potężnej ilości własnych zbóż, a tym samym pasz, Rosja wyprodukowała w 2024 r. 6,677 mln ton drobiu w żywej wadze (dla porównania: 6,537 mln ton w 2023 r., wzrost o 2,1%).

Najwięksi producenci drobiu w Rosji w 2024 r. to:

- - GAP Resource – 1,07 mln ton,
- - Cherkizovo – 1,051 mln ton,
- - Prioskolie – 453 tys. ton.

Wraz ze wzrostem produkcji rośnie także konsumpcja mięsa drobiowego w Rosji, która wynosi obecnie ok. 36 kg na mieszkańca.

Rosyjski eksport drobiu rośnie

W 2024 r. eksport rosyjskiego mięsa drobiowego i przetworów wyniósł 860 tys. ton. Głównymi odbiorcami były Chiny i Arabia Saudyjska – eksport do tych krajów wzrósł odpowiednio o 23% i 60%.

Znaczącym kierunkiem rosyjskiego eksportu stają się także kraje Afryki. Choć obecnie handel z tymi państwami nie generuje wysokich dochodów, rosyjscy decydenci wskazują ten kierunek jako potencjalnie strategiczny w przyszłości.

Ameryka Południowa staje się liderem drobiarskim

Kraje kontynentu południowoamerykańskiego od kilku lat notują dynamiczny wzrost produkcji drobiu. Kluczowym czynnikiem rozwoju jest wysoka konsumpcja mięsa drobiowego – przykładowo:

- - Panama – 56 kg/mieszkańca,
- - Dominikana – 54,1 kg,
- - Peru – 53,75 kg,
- - Argentyna – 48,1 kg,
- - Boliwia – 48 kg,
- - Brazylia – 45,5 kg.

W krajach takich jak Meksyk, Kolumbia, Paragwaj, Chile, Kostaryka czy Gwatemala spożycie wynosi nieco ponad 30 kg, a średnia dla regionu to 37,87 kg/mieszkańca. W efekcie wiele z tych państw przekształca się w eksporterów mięsa drobiowego. W ramach Mercosur intensyfikują poszukiwania nowych rynków zbytu.

Dla porównania: w 2023 r. średnie spożycie mięsa drobiowego w Unii Europejskiej wynosiło 24,2 kg/mieszkańca, a w Polsce – 31,5 kg.

Jajka także zyskują na znaczeniu

Wysokie jest również spożycie jaj w krajach Ameryki Południowej. W 2024 r. wyniosło:

- - Meksyk – 394 szt./mieszkańca,
- - Argentyna – 363 szt.,
- - Kolumbia – 343 szt.,
- - Urugwaj – 297 szt.,
- - Dominikana i Kostaryka – po 293 szt.,
- - Gwatemala – 292 szt.,
- - Brazylia – 269 szt.

Średnie spożycie jaj w regionie wynosi aż 264 sztuki na mieszkańca rocznie.

Źródło: Polskie Drobiarstwo

[Zamknij >](#)

Ursula von der Leyen chce pogrzebać WPR

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.07.2025 |



Decyzja Komisji Europejskiej oznacza poważne osłabienie Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) oraz świadome marginalizowanie sektora rolno-spożywczego w unijnej polityce. Drastyczne cięcia w budżecie przeznaczonym na rolnictwo są równoznaczne z utratą środków odpowiadających dwóm latom dopłat bezpośrednich dla rolników. Organizacja **Farm Europe** alarmuje, że Komisja Europejska pod przewodnictwem Ursuli von der Leyen zawiodła europejskich rolników i naraża na szwank bezpieczeństwo żywnościowe całej Wspólnoty.

– Zielony ład nie może oznaczać likwidacji europejskiego rolnictwa. Cele klimatyczne nie mogą być realizowane kosztem rodzinnych gospodarstw. Europa potrzebuje silnego rolnictwa – teraz bardziej niż kiedykolwiek – komentuje Luc Vernet z Farm Europe.

O skali problemu mówi również Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego:

– W poprzednich perspektywach finansowych WPR stanowiła 37%, następnie 31,9% budżetu UE. Obecna propozycja Komisji to zaledwie 15% – to cięcie o ponad połowę.

Wierzbicki podkreśla, że Komisja zignorowała zarówno stanowisko Parlamentu Europejskiego, jak i głosy ministrów rolnictwa oraz organizacji rolniczych.

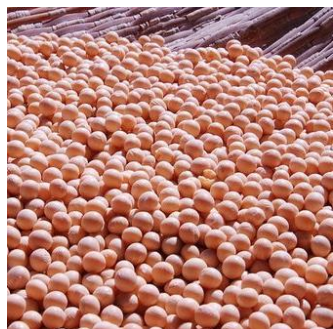
– Nadszedł czas na zdecydowaną reakcję. Parlament Europejski oraz rządy państw członkowskich muszą powiedzieć wprost: **nie ma bezpieczeństwa Europy bez bezpieczeństwa żywnościowego, a ono nie istnieje bez silnej WPR.**

Jeśli plan Komisji zostanie wdrożony, jego skutki odczują nie tylko rolnicy – straci na tym cała Europa.

[Zamknij >](#)

Rada Najwyższa Ukrainy jednak zatwierdziła wprowadzenie ceł eksportowych na rzepak i soję

CenyRolnicze.pl | Redakcja | 17.07.2025 |



Jak donosi APK-inform, podczas posiedzenia w dniu 16 lipca Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy, który przewiduje wprowadzenie ceł eksportowych na rzepak i soję.

Zgodnie z przyjętym prawem, proponuje się ustalenie stawki cła eksportowego w wysokości 10% na rzepak i soję wywożone z Ukrainy. Przepis ten ma wejść w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po przyjęciu ustawy, czyli bardzo szybko, co jest złą wiadomością dla importerów z Europy, którzy dotąd korzystali z dostaw taniej soi czy rzepaku z Ukrainy.

Ukraińskie władze chcą poprzez tego typu działania wspierać i chronić rodzime przetwórstwo, które skarży się na niedostatek surowców do przerobu z powodu nadmiernego eksportu za granicę.

Warto zauważyć, że na etapie dyskusji wprowadzenie tych ceł nie uzyskało poparcia Komisji Parlamentarnej ds. Polityki Rolnej i Gruntów oraz kilku stowarzyszeń związanych z rynkiem rolnym.

Temat wprowadzenia ceł eksportowych wzbudził wiele kontrowersji i sprzeciw wśród ukraińskich producentów rolnych, którzy obawiali się, że regulacje te sprzyjają głównie najbogatszym oligarchom posiadającym własne zakłady olejarskie i wytwórnie pasz, kosztem mniejszych gospodarstw utrzymujących się z upraw roślinnych. Wobec tego wypracowano kompromis, który przewiduje utworzenie specjalnego funduszu, mającego rekompensować rolnikom ewentualne straty wynikające ze spadku cen nasion roślin oleistych oraz ograniczonego popytu ze strony eksporterów.

Samo głosowanie jednak przebiegało w bardzo burzliwy sposób - łącznie z blokowaniem mównicy kiedy strona rządowa próbowała "przepchnąć" ustawę bez kompromisowych poprawek.

[Zamknij >](#)

Bartosz Czarniak: VEZG daje nadzieję na wyższą cenę, ale mały parkiet gra na obniżkę

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 17.07.2025 |



"Na niemieckim rynku bez niespodzianek. Mała giełda w końcu rozpoczęła handel, choć nie jest on mocno intensywny, ale niestety ostatnia sesja zakończyła się spadkiem średnich cen sprzedaży. Parkiet VEZG natomiast karmi nas nadzieją na podwyżki..." - twierdzi Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

Stabilizacja cen na dużej giełdzie, ale gra na zniżkę trwa

Na ostatniej sesji dużej giełdy cena tuczników nie zmieniła się i wynosi nadal 1,95 Euro za kg (8,30 zł), co jednak jest najniższą z rozpatrywanych stawek – czy zatem nadzieja na podwyżki jest zasadna? Nie wydaje mi się, ponieważ mały parkiet wskazuje na

niewielkie zainteresowanie świniami spoza ogólnego rynku, a do tego jest tam prowadzona gra na zbiecie ceny. Trzeba też zaznaczyć, że średnia waga ubojowa w tym tygodniu nie zmieniła się względem zeszłotygodniowej, co wskazuje na ustabilizowanie się rynku. Gdyby wartość ta spadała, oznaczałoby to panikę wśród sprzedających lub pilne poszukiwanie towaru. Wzrost wagi wskazywałby natomiast na problemy z odbiorem tuczniaka lub też na przetrzymywanie zwierząt przez rolników. Możliwych jest tu wiele sygnałów, które są często sprzeczne ze sobą, ale nie zmienia to faktu, że szans na podwyżki w przeciągu najbliższych 1-2 tygodni nie widzę.

Polski rynek podąża własną ścieżką

Rynek w Polsce, pomimo zależności od rynku niemieckiego, rządzi się swoimi prawami. W ostatnim tygodniu zaobserwować można było nieśmiałe podwyżki wśród części kupujących. Zakłady mają problem z odpowiednim zatowarowaniem i gotowe są płacić za tuczniaka nieco więcej. Niektórzy odbiorcy (często pośrednicy) są w stanie zapłacić za zwierzęta nieco ponad 8 zł za kg w klasie E, oczywiście przy wartościach całosamochodowych.

Wspólna sprzedaż i bioasekuracja – konieczność w obecnych realiach

Warto tu zaznaczyć, że nie muszą one pochodzić od jednego producenta, ale nawet od kilku, którzy zdecydują się na wspólną sprzedaż i firma wysyła tam jednego dnia jedno auto, a nie codziennie inne. Moim zdaniem, w dzisiejszych czasach taka forma współpracy to konieczność. Trzeba przy tym pamiętać o zasadach bioasekuracji, szczególnie, że mamy obecnie okres wzmożonej presji ASF na chlewnie.

ASF nie odpuszcza – sytuacja wymaga reakcji!

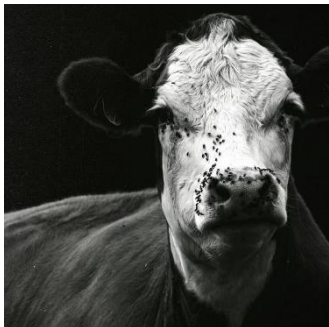
W ostatnim tygodniu pojawiły się kolejne ogniska ASF wśród świń gospodarskich. Obecny okres jest naturalny, a wynika z częstszego krzyżowania się dróg rolników z dziką zwierzyną ze względu na żniwa. Stąd też apeluje ponownie do Ministerstwa Środowiska i Klimatu o nie stawanie okoniem w sprawie odstrzału sanitarnego dzika! – Jest to główny wektor przenoszenia wirusa! Brak redukcji stada dzików, jego przerzedzenia, będzie powodował coraz szerszą migrację wirusa, zostawienie go w środowisku, co nie zagraża tylko i wyłącznie świniom gospodarskim, ale i zdrowym populacjom dzikiej zwierzyny, która jeszcze jest na terytorium naszego państwa! Czasem trzeba podjąć drastyczne kroki po to, by ratować cały gatunek – takim krokiem jest właśnie odstrzał sanitarny, przerzedzenie głównego wektora ASF, który powoduje, że zwierzęta umierają w straszliwych męczarniach.

Autor: Bartosz Czarniak (Polsus)

[Zamknij >](#)

Choroba guzowatej skóry bydła: szczepionki istnieją, UE zakazuje stosowania

Cenyrolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 16.07.2025 |



We Francji wykryto już 17 ognisk choroby guzowatej skóry bydła (LSD, ang. lumpy skin disease) - tysiące krów czeka tam przymusowy ubój. Choć w Polsce przypadków jeszcze nie wykryto, zagrożenie zawleczeniem zarazy jest realne. Dlaczego zwierząt nie można szczepić?

Co jest przyczyną choroby?

LSD to wirusowa choroba bydła wywoływana przez **wirusa LSDV z rodziny Poxviridae – tej samej, do której należy wirus ospy prawdziwej** oraz wirus ospy krowianki. **Wirusa tego znaleziono i opisano po raz pierwszy w latach 20. XX wieku w Zambii, na południu Afryki. Obecnie spotkać go można w wielu państwach Azji, jak również Europy.**

Patogen cechuje się dużą odpornością na warunki zewnętrzne – potrafi przez tygodnie przetrwać w strupach powstałych po zmianach skórnych u zwierząt oraz w środowisku. **Do zakażenia dochodzi głównie za pośrednictwem owadów: komarów, kuczmanów oraz kleszczy.** Wektorami mogą być także muchy występujące powszechnie w Polsce, takie jak **bolimuszka kleparka** *Stomoxys calcitrans*.

Bezpośrednia transmisja między zwierzętami bez pośrednictwa owadów czy innych wektorów jest możliwa, ale ma mniejsze znaczenie. Wirus znajdować może się we wszelkich wydzielinach zwierząt: ślinie, mleku, wypywie z nosa oraz nasieniu, które również mogą być źródłem zawleczenia choroby.

Jak rozpoznać chorobę?

Zazwyczaj mija 4-14 dni od momentu zakażenia do ujawnienia się objawów choroby. Choroba rozpoczyna się wysoką gorączką (do 41,5°C), ślinotokiem, śluzowo-ropnym wyciekami z nosa i oczu oraz obrzękiem węzłów chłonnych. W kolejnych dniach **na skórze pojawiają się charakterystyczne, twarde guzki – wielkości od kilku milimetrów do 5 cm** - najczęściej na szyi, grzbiecie, kończynach, narządach płciowych i wymieniu.

Guzki po 1–2 tygodniach pękają, w ich środku dochodzi do martwicy, a na skórze tworzą się nadżerki i głębokie owrzodzenia, z których wydobywa się wydzielina zawierająca wirusa. Z wydzieliny powstają strupy, które po odpadnięciu pozostawiają blizny. Zmiany mogą sięgać głęboko, aż do mięśni. Guzki mogą tworzyć się też na błonach śluzowych przewodu pokarmowego, w oskrzelach oraz w płucach.

W zaawansowanym stadium pojawiają się obrzęki kończyn i kulawizny (na skutek martwicy ścięgien i innych części stawów), spadek apetytu, **wyniszczenie i bezmleczność**. U cielnich krów może dojść do poronień, a po przechorowaniu do trwałej bezpłodności. Zapalenie jąder u buhajów również **może prowadzić do bezpłodności**.

Skutki ekonomiczne dla hodowli

Najbardziej **podatne na zakażenie są rasy bydła o cienkiej skórze, takie jak holsztyńsko-fryzyjska czy jersey**. Zmiany skórne prowadzą do trwałego uszkodzenia skór i sprawiają, że nie nadają się one do użytku przemysłowego, co powoduje istotne straty w przetwórstwie.

LSD **szczególnie dotkliwie wpływa na krowy mleczne w wysokiej laktacji**. Wysoka gorączka i wtórne zapalenie wymion (mastitis) skutkują gwałtownym spadkiem produkcji mleka, z którego zwierzęta często już się nie podnoszą. Również w przypadku bydła mięsnego obserwuje się spadek masy ciała i obniżenie tempa przyrostów.

Dodatkowe **koszty wynikają z ograniczeń w handlu**. Po wykryciu choroby w stadzie wprowadza się zakaz przemieszczania zwierząt, blokady eksportowe i nakaz uboju chorych oraz podejrzanych sztuk. W krajach takich jak Francja wywołuje to silne protesty ze strony hodowców.



Charakterystyczne dla przebiegu choroby guzowatej skóry bydła zmiany. (a) Guzkowate zmiany skórne na pysku, szyi i wymieniu, (b) na całym ciele i kończynach u krowy. (c) Małe guzki skórne rozrzucone na całym ciele u bawoła.

Źródło: Koirala, Pragya, et al. "Molecular characterization of the 2020 outbreak of lumpy skin disease in Nepal." *Microorganisms* 10.3 (2022): 539.

Dlaczego zwalczamy przez ubój?

W Unii Europejskiej nadal główną metodą zwalczania choroby jest ubój chorych i podejrzanych o zakażenie zwierząt, utylizacja padłych osobników i innego potencjalnie skażonego materiału. Konieczna jest również dezynfekcja pomieszczeń i sprzętu, a także zakaz przemieszczania zwierząt z i do gospodarstw objętych kwarantanną.

Ten rygorystyczny **protokół, choć trudny do zaakceptowania dla rolników, ma zapobiec jeszcze większym stratom** i dalszemu szerzeniu się wirusa. Możliwe jednak, że ostre protesty hodowców w państwach takich jak Francja skłonią Komisję Europejską do rozważenia opracowania nowych protokołów zwalczania choroby, które uwzględnią szczepienia zwierząt.

Obecnie w Unii Europejskiej **szczepienie przeciwko chorobie guzowatej skóry bydła nie jest dopuszczone** ze względu na to, że wcześniej dostępne na rynku szczepionki same mogły wywoływać objawy. Nie pozwalały również na odróżnienie zwierząt zakażonych, od szczepionych.

Przełomem może okazać się opracowana i dopuszczona w tym roku do użytku w Indiach szczepionka Biolumpivaxin – pierwszy na świecie, w pełni bezpieczny preparat chroniący przed chorobą. Pozwala ona na odróżnienie zwierząt zakażonych od zaszczepionych. Może otworzyć drogę do szerszego stosowania szczepień bez ryzyka utraty statusu kraju wolnego od choroby i związanych z tym ograniczeń eksportowych.

Czy mogą zrobić polscy hodowcy?

Choć LSD jeszcze nie dotarło do Polski, choroba obecna jest już w wielu krajach Europy i Azji. Ostatnie ogniska we Francji niepokoją nie tylko służby weterynaryjne, ale i rolników. Migracja ptaków, lot owadów, handel zwierzętami – wszystko to sprawia, że granice administracyjne nie są skuteczną barierą dla patogenów.

Dopóki nie pojawią się zatwierdzone do użytku szczepionki, na poziomie gospodarstwa **kluczowe są profilaktyka i czujność**. Warto monitorować stan zdrowia zwierząt, zwracać uwagę na nietypowe zmiany skórne, zwłaszcza teraz, w okresie letnim. Należy też unikać niekontrolowanego wprowadzania nowych zwierząt do stada – nawet jeśli pochodzą z legalnych źródeł, powinny przejść kwarantannę.

Należy również unikać zakupu paszy z niepewnych źródeł. Chociaż nie da się całkowicie zabezpieczyć zwierząt przed wektorami choroby, zwłaszcza jeśli bydło jest wypasane, to warto stosować preparaty odstraszające owady. Regularne czyszczenie, dezynfekcja i zabezpieczenie obiektów inwentarskich to również działania, które mogą znacząco obniżyć ryzyko infekcji.

Źródła:

Gliński, Zdzisław, and Andrzej Żmuda. "Choroba guzowatej skóry bydła." *Życie Weterynaryjne* 97.05 (2022): 315-319.
Tuppurainen, E. S. M., & Oura, C. A. L. (2012). Lumpy skin disease: an emerging threat to Europe, the Middle East and Asia. *Transboundary and emerging diseases*, 59(1), 40-48.

[Zamknij >](#)